

JÓZEF KRĘCIK-KWOST

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Ułan Józef Kręciak-Kwost, ur. w 1910 r., robotnik, Polak, wyznania rzymskokatolickiego, kawaler.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

22 października 1939 r. wzięty do niewoli pod Włodzimierzem Wołyńskim, bez walki.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Początkowo przebywałem w obozie jeńców w Szepietówce, później w Zahorcach k. Dubna, w Gródku Jagiellońskim, a wreszcie w Starobielsku.

4. Opis obozu, więzienia:

W obozie w Starobielsku oprócz baraków mieszkalnych były namioty, których wygląd pozostawiał wiele do życzenia. Brudne, podarte, w czas deszczu istna łaźnia, a higiena ograniczała się do mycia się wodą z jednego kubka. Jedzenie przypominało zlew najrozmaitszych potraw, o niewyraźnym smaku i barwie.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Obóz ten przepełniony był tylko nami, tj. Polakami, których jedynym przestępstwem było to, że są Polakami i walczyli przeciw obcej nawaie. Morale znajdujących się w obozie było wysokie, a stosunki, jakich można sobie życzyć w najlepszej pod względem moralnym rodzinie. Poziom umysłowy odzwierciedlał się znacznie w naszym kręgu, gdyż multum było panów podchorążych i oficerów.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Przebieg dnia szary i beznadziejny w swej treści. Rano o 5.00 pobudka, później śniadanie, po którym udawaliśmy się do pracy przy drodze, trwającej do godz. 15.00. Po powrocie do domu obiad, po którym częstokroć [organizowano] odpowiednio nastawiające pogadanki ze strony tamtejszych władz. Normy pracy przerażające – 1,20 metra kwadratowego za czas od

godziny 6.00 do 15.00, wynagrodzenie kilkurublowe, względnie żadne. Przy tym wyżywienie marne (łapsza, kasza pszonka, zgniła ryba), a ubranie – podarta kufajka i także *briuki*. Jedno, co nas trzymało na duchu, [to] wzajemne zrozumienie się, dążność do jakiegoś celu, przy czym życie koleżeńskie znacznie wzrosło i było wysokie.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Sposób badania znany każdemu Polakowi przebywającemu w rękach NKWD, a tortury przypominające św. inkwizycję. Kary najbardziej drakońskie, przy tym niemożliwa wprost propaganda komunistyczna i błędne informacje o Polsce, tendencyjne w swym zabarwieniu.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska równająca się żadnej, a szpitale używane w ostateczności, przy tym 30-procentowa śmiertelność.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Łączność z krajem i rodziną istniała w przepisach NKWD, a nigdy w praktyce.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony zostałem 28 sierpnia 1941 r. i udałem się transportem do Tockoje, gdzie dopiero zrozumiałem, że jednak istnieje jakieś prawo na świecie.